

# Zwoliński, Krzysztof

---

## Juliusz Wojciech Siemion (1928-2010) i jego związki z regionem żyrardowskim

---

Rocznik Żyrardowski 8, 643-652

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Zwoliński

## Juliusz Wojciech Siemion (1928–2010) i jego związki z regionem żyrardowskim

*Powiedzieć o Siemionie, że recytuje, to nie powiedzieć nic.  
On stwarza ósmy cud folkloru*  
Maria Dąbrowska „Dzienniki”

Juliusz Wojciech Siemion urodził się 30 lipca 1928 r. w Krzczonowie, na ziemi lubelskiej. Był siódmym dzieckiem Mikołaja i Apolonii z d. Urban, którzy związek małżeński zawarli w 1916 roku. Matka – córka robotnika młynarskiego, ukończyła szkołę średnią i została wiejską nauczycielką. Ojciec pochodził z rodziny chłopskiej zamieszkałej w Ratoszynie na Lubelszczyźnie. Po ukończeniu wyższych kursów nauczycielskich mianowany został w 1922 kierownikiem szkoły powszechnej w Krzczonowie, gdzie z czasem wybudował dom.

W rodzinie Siemionów przez pokolenia kultywowane były tradycje niepodległościowe i patriotyczne. Ojciec Wojciecha był członkiem PPS Frakcja Rewolucyjna. W 1906 roku uczestniczył w zamachu na policmajstra lubelskiego, po czym musiał uciekać do Stanów Zjednoczonych.

Do kraju powrócił po wybuchu I wojny światowej. Wstąpił do I. Brygady Legionów J. Piłsudskiego. Jako zwolennik Piłsudskiego prowadził aktywną działalność polityczno-organizacyjną w środowisku wiejskim. We własnym domu w Krzczonowie urządził prywatną bibliotekę, z której zbiorów korzystali mieszkańcy z całej gminy. Bibliotekę prowadził głównie syn Wojciech, będąc zarazem namiętnym jej czytelnikiem.

Podniosła, patriotyczna atmosfera rodzinnego domu wywarła zasadniczy wpływ na wychowanie i kształtowanie charakteru dzieci. Było ich dziewięcioro – dwie córki, które zmarły w wieku niemowlęcym i siedmiu synów.

Wszyscy synowie ukończyli szkołę powszechną w Krzczonowie, w której matka uczyła języka polskiego, a ojciec geografii i biologii. W ramach lekcji często czytał swoim uczniom fragmenty z Trylogii, Krzyżaków, a czytał to z takim aktorstwem, że uczniowie mówili o nim: „teatr idzie”.

W ślady ojca poszedł Wojciech, który nie tylko prowadził domową bibliotekę, ale także tworzył dziecięcy teatr. Jak wspomina jego szkolna koleżanka Stefania Kochaniec „... Wojtek od najmłodszych lat robił z nami teatry w stodole u sąsiada. Byłam od niego młodsza, ale mnie też angażował”.

Wyniesione z dzieciństwa zamiłowanie i zainteresowanie teatrem ciągle rozwijał i doskonalił. Miał fenomenalną pamięć. Teatr, poezja i żywe słowo stały się celem jego życia i wypełniły je bez reszty.

Wojtek od dzieciństwa fascynował się też otaczającym go światem przyrody. Zachwycało go jej bogactwo, piękno wiejskiego krajobrazu, koloryt łąk i pól uprawnych.

Poznał trud pracy na roli – własny i ludności chłopskiej. To był jego świat i czuł się jego częścią. Tkwił w nim do siedemnastego roku życia.

Losy rodziny Siemionów zmienił gwałtownie wybuch II wojny światowej. Od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej ojciec, będąc nadal kierownikiem szkoły, przystąpił do organizowania walki konspiracyjnej z okupantem. Już w marcu 1940 roku aresztowało go gestapo, ale wkrótce został zwolniony. Powtórnie aresztowano go w listopadzie 1940 roku na oczach uczniów i własnych synów. Osadzono go w obozie Auschwitz, gdzie został rozstrzelany w kwietniu 1942 roku.

Nie był to jedyny cios, który spadł na rodzinę Siemionów w czasie okupacji. W 1943 roku śmierć poniósł syn Bogusław – żołnierz AK.

W walce konspiracyjnej z okupantem hitlerowskim uczestniczyli także bracia Maksymilian, Leszek i Wojciech Siemionowie. Wojciech, po ukończeniu w 1942 roku szkoły powszechnej, przez dwa lata uczył się w szkole budowlanej. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny spod okupacji hitlerowskiej w lipcu 1944 roku rozpoczął naukę w prywatnym gimnazjum w Krzczonowie.

Celem kontynuowania nauki w szkole średniej Wojciech wyjechał w 1945 roku do Kalisza, gdzie już pracował i mieszkał jego starszy brat Leszek. W Kaliszu Wojciech nie tylko zdał maturę, ale jak sam mówił odbył też swój debiut aktorski.

W 1946 roku jako amator wystąpił na scenie teatru miejskiego w Kaliszu, w inscenizacji „Krakowiacy i górale” W. Bogusławskiego. Zagrał górala Madrygała.

W 1947 roku wrócił w rodzinne strony i został urzędnikiem izby skarbowej w Lublinie. Pracując, rozpoczął studia na wydziale prawa UMCS w Lublinie. Zaraz też, idąc za głosem życiowej namiętności zorganizował studencki „Zespół Żywego Słowa”. Był to teatr objazdowy. Tam poznał swoją przyszłą żonę Jadwigę Gałkowską. Pobrali się w 1949 roku i przeżyli ze

sobą 55 lat. Mieli syna Krzysztofa. „Piwka” – bo tak do żony zwracał się Wojciech – została adwokatem.

Podczas studiów w Lublinie Wojciech, chcąc doskonalić swoje umiejętności aktorskie, uczęszczał na zajęcia do studia dramaturgicznego Karola Borowskiego.

Po trzecim roku prawa, pod wpływem zetknięcia się i zauroczenia poezją Różewicza, zrozumiał ostatecznie, że jego życiowym wyborem jest świat teatru, a nie kariera prawnika.

Porzucił studia prawnicze i wybrał teatr.

W 1950 roku wstąpił na I. rok studiów w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie, której rektorem był wówczas prof. Aleksander Zelwerowicz. Studia w PWST ukończył błyskawicznie. W ciągu jednego roku akademickiego 1950/1951 nadzwyczaj uzdolniony i pilny student Siemion osiągnął taki stopień dojrzałości i wiedzy aktorskiej, że eksternistycznie złożył egzaminy końcowe.

Dyplom ukończenia warszawskiej PWST otrzymał w 1951 roku. Został zawodowym aktorem. Spełniło się jego wielkie marzenie.

## **Skromny w życiu – wielki w dokonaniach**

W. Siemion wcześniej zwrócił na siebie uwagę reżyserów teatralnych i filmowych. W 1951 roku po raz pierwszy zagrał w filmie. Wcielił się w rolę ucznia szkoły morskiej Tadeusza w „Żałodze” Jana Fethke. W tym samym roku zagrał rolę wiejskiego chłopaka w filmie „Gromada”. W 1953 roku zagrał Bronka w filmie „Przygoda na Mariensztacie” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego (premiera w styczniu 1954 r.), a także syna Kubali w filmie „Trudna miłość”.

Potem propozycje zagrania ról filmowych sypały się już lawinowo. W sumie zagrał ponad 100 ról filmowych. Grał w serialach, podkładał głos w bajkach dla dzieci, recytował.

Wcielając się w role swoich bohaterów, starał się być autentyczny, spontaniczny i refleksyjny. Grał u wybitnych reżyserów: Stanisława Barej, Stanisława Różewicza, Andrzeja Wajdy, lecz mistrzami reżyserii byli dla niego Andrzej Munk i Jerzy Passendorfer, którzy ukazali mu sztukę filmu. Lecz całym sobą pochłonięty był teatrem. Jak już wspomniano, jako amator, swój debiut autorski odbył w teatrze kaliskim w 1946 roku. Po uzyskaniu dyplomu był aktorem wielu teatrów stołecznych. Zaczynał w teatrze Ateneum (1951–1955). Potem pracował kolejno w Teatrze Młodej Warszawy (1955–1957), Teatrze Komedia (1957–1962) i 1966–1968, w którym pełnił funkcję dyrektora i kierownika artystycznego. W Dramatycznym, Po-

wszechnym (1963–1964), Ludowym (1970–1972), Nowym, Małym, Narodowym (1962–1965) i 1972–1983. Występował w Teatrze Polskim w Szczecinie (1950–1951), Teatrze Polskim we Wrocławiu (1968–1969), a gościnnie grał niemal w całej Polsce. Stworzył i utrwalił w pamięci widzów wiele wspaniałych kreacji teatralnych, których nie sposób tu wymienić.

Od dzieciństwa pasjonował się recytowaniem poezji, występując w zespołach amatorskich swojej rodzinnej wsi. Już jako aktor organizował w początku lat pięćdziesiątych na Rynku Starego Miasta w Warszawie spotkania początkujących poetów ze słuchaczami. Gościli tam m.in. Stanisław Grochowiak i Zbigniew Herbert. Inicjatywa ta zyskała dużą popularność i dostarczała podniosłych przeżyć artystycznych jej uczestnikom.

W latach 60. występował w Studenckim Teatrze Satyryków, w którym stworzył znakomity spektakl „Wieża malowana”, gdzie jako pierwszy zastosował inscenizację złożoną z tekstów poetyckich i 5 słomianych kukieł ze sobą w środku. Była to jedna z jego znaczących przygód z poezją.

Chętnie też grał „teatr jednego aktora”. Brał udział w kabarecie „Pod Egidą”. Szybko zyskał sobie popularność, sympatię i uznanie wśród widzów oraz zachwyty krytyki. Zasłużył na miano znakomitego wykonawcy ról teatralnych i filmowych, wszechstronnego aktora i wręcz genialnego recytatora poezji.

Należał do nielicznej grupy aktorów osiągających szczyty mistrzostwa w sztuce recytacji. Był wykładowcą w Wyższej Szkole Komunikowania i Mediów Społecznych w Warszawie na Wydziale Aktorstwa. Jednak nigdy nie zaniechał zainteresowania szeroko pojętą kulturą ludową.

Oddzielny rozdział w jego życiu zapoczątkowany został utworzeniem w 1972 roku Teatru Stara Prochoffnia, któremu dyrektorował do 2002 roku. Było to jego najważniejsze dziecko, z którym mógł przez 30 lat swobodnie eksperymentować.

## Petrykozy

Wojciech Siemion szczyił się swoim wiejskim rodowodem i zawsze ochoczo o tym opowiadał. Jego związki emocjonalne z polską wsią i wszystkim, co ze sobą niosła, spowodowały, że w 1969 roku porzucił miejski tłok i gwar, osiedlając się w Petrykozach na Zachodnim Mazowszu.

Kupił tam zniszczony osiemnastowieczny dwór wraz z 10 ha gruntu, parkiem, ogrodem i stawami, które stopniowo rekultywował. Dwór z wielkim pietyzmem remontował przez wiele lat, przy znacznym wkładzie pracy własnej oraz pomocy przyjaciół i sąsiadów.

Z biegiem lat urządził w nim swoiste muzeum dzieł sztuki ludowej, które zaistniało jako Wiejska Galeria Sztuki. Ten powszechnie znany aktor i działacz społeczny zgromadził tam imponującą kolekcję dzieł sztuki wybitnych artystów, jak i twórców ludowych. Są tam obrazy, rzeźby, ikony, krzyże, ludowe ołtarzyki, kapliczki, portrety, stylowe meble. Na dziedzińcu dworskim urządził skansen wiejski z chatami, budynkami gospodarczymi, kuźnią, wiatrakami, karczmą.

Wszystko to udostępniał zwiedzającym. W uznaniu zasług dla jego dzieła Wojciech Siemion w 1984 roku wyróżniony został tytułem Najlepszego Użytkownika Obiektu Zabytkowego w Polsce.

Rytm życia Petrykozom nadawali przybywający tu przyjaciele i znajomi gospodarza, wycieczki szkolne, turyści. Wszyscy byli serdecznie witani. Gospodarz ogniskował kultywowanie wiejskich i narodowych tradycji. Organizowane były np. tzw. złady niepodległościowe w dniu 11 listopada. Biorące w nich udział drużyny musiały zaśpiewać dowolną piosenkę ludową, lub wyrecytować patriotyczny wiersz. W czasie świąt Bożego Narodzenia odbywały się wieczory kolęd i chodzenie z herodami. Organizował Sylwestra z zabawą, obowiązkowo tańczonym polonezem, ogniskiem i „Koncertem Mochackiego” Jana Lechonia w recytacji W. Siemiona.

W 2004 roku spadł na Wojciecha bolesny cios. Zmarła ukochana żona „Piwka”. Pochowana została na cmentarzu w pobliskim Osuchowie.

## Petrykowska Unia Szkół

Wielce cenionym w środowisku dziełem W. Siemiona było utworzenie Petrykowskiej Unii Szkół. W jej skład weszły: Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Białej Rawskiej, Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Józefinie, Gimnazjum im. Jana A. Maklakiewicza w Mszczonowie, Szkoła w Lutkówce, Zespół Szkół im. Szarych Szeregów w Tarczynie, Gimnazjum im. Konstantego I. Gałczyńskiego w Jaktorowie, Gimnazjum w Kruszewie, Szkoła im. J. Chełmońskiego w Kuklówce, Zespół Szkół w Osuchowie.

Idea tego przedsięwzięcia było ukazywanie młodym ludziom, jak ważny jest kontakt ze sztuką i jak przenika się dorobek kolejnych pokoleń. Podczas „unijnych” zjazdów odbywających się co najmniej raz w miesiącu z udziałem wybitnych przedstawicieli świata nauki, kultury, sztuki młodzi ludzie wzbogacali swoją wiedzę w zakresie literatury, sztuki, malarstwa, żywego słowa, historii i innych dziedzin. Zjazdy odbywały się głównie w Petrykozach, ale spotykano się także w poszczególnych szkołach. W. Siemion tworzył w nich galerie sztuki. Zbiory gromadził z darowizn zaprzyjaźnionych z nim twórców, także zagranicznych. Przekazywał też dzie-

ła własne. Były to m.in. jego dzieła literackie z cyklu „Lekcja czytania”, a dotyczące wybitnych i najcenniejszych dla kultury polskiej twórców: Norwida, Mickiewicza, Gałczyńskiego, Białoszewskiego, Różewicza, Aleksandra Wata, Juliusza Słowackiego i innych.

## **Spółecznik, patriota, działacz...**

W przeciwieństwie do znacznej części ludzi kultury – w tym aktorów, W. Siemion zawsze uważał, że jest we „własnym domu”.

Jego aktywność społecznika miała wiele wymiarów i płaszczyzn. Najbardziej cenił sobie działalność w najbliższym środowisku, z centrum w Petrykozach. Przez lata współdziałał z Domem Pracy Twórczej w Radziejowicach. Prowadził imprezy, występował na organizowanych tam „spotkaniach ze sztuką” z udziałem najwybitniejszych wykonawców polskich i zagranicznych. W 1999 roku po śmierci Jerzego Waldorffa zaangażował się w prowadzenie letnich spotkań z muzyką organizowanych przez dyrektora DPT w Radziejowicach B. Mrówczyńskiego. Występował w programach Europejskich Dni Dziedzictwa organizowanych w Żyrardowie. Jego recytacje i proza uświetniały inauguracje wystaw w Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie. Z jego rozległej wiedzy i kunsztu żywego słowa czerpali nauki literaci i poeci zgromadzeni w amatorskim ruchu artystycznym w Centrum Kultury w Żyrardowie.

Interesowała go także polityka w wymiarze ogólnokrajowym. W 1983 roku wszedł w skład Rady Krajowej PRON. Z listy PZPR został wybrany posłem na sejm PRL IX kadencji. W latach 1998–2002 i ponownie od 2007 był radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

30 lipca 2008 przypadała 80. rocznica urodzin pana na włościach w Petrykozach. Obchodzono ją godnie i barwnie. Uroczystości rocznicowe trwały przez 5 dni, a zapoczątkowane zostały w piątek 25 lipca koncertem w DPT w Radziejowicach, zadedykowanym Wojciechowi Siemionowi. Rolę gospodyni tego spotkania pełniła Sławomira Łozińska. W koncercie wystąpili światowej sławy muzycy – Łukasz Kuropaczewski i Igor Yuzefowicz.

Następnego dnia, w sobotę 26 lipca w dworskim siedlisku dostojnego Jubilata w Petrykozach, z udziałem około 1000 osób kontynuowano rozpoczęte uroczystości. Każdy kolejny dzień wypełniony był realizacją programu z zakresu wybranej dziedziny kultury i sztuki. Inicjatorem zorganizowania takiej imprezy był Klub Przyjaciół Petrykoz kierowany przez poetę Józefa Plessa. Przygotowaniem jej programu zajął się komitet honorowy powołany pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. W skład komitetu m.in. wchodził: wicepremier Waldemar Paw-

lak, marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik, reżyser-poseł Kazimierz Kutz, Ernest Bryll, Beata Tyszkiewicz, Szymon Szurmiej, prof. Maria Szyszkowska, prof. Karol Modzelewski, prof. Andrzej Strumiłło, prof. Waldemar Dziak, prof. Marian Konieczny, Bogumił Mrówczyński, bp Józef Zawitkowski i Monika Karolina Siemion-Dudek.

Na uroczystości w Petrykozach obok sąsiadów i mieszkańców okolicznych miejscowości zjechali politycy, przedstawiciele władz centralnych i samorządowych, aktorzy, pisarze, poeci, malarze, muzycy, przyjaciele, a nadto liczni wielbiciel talentu Jubilatą. Obecna była reprezentacja krajana z Krzczonowa, z orkiestrą OSP i kilkoma gminnymi zespołami folklorystycznymi ze słynnym „Rzepem”, w którym niegdyś występował sam Wojciech Siemion.

W części oficjalnej życzenia, gratulacje i słowa podziękowań Jubilatowi składał wicepremier Waldemar Pawlak, samorządowcy, przyjaciele, a wśród nich marszałek woj. maz. Adam Struzik, który powiedział: „... Twórczość Wojciecha Siemiona jest bardzo bliska nam. Dlatego dziękujemy za to wszystko, co dał nam, Polakom, mieszkańcom Mazowsza. Najpiękniejszymi podziękowaniami są nasze szczerze serca, życzenia i oklaski na jego cześć”.

Po tych słowach udekorował Jubilatą medalem pamiątkowym „Pro Masovia” nadawanym osobom szczególnie zasłużonym dla Mazowsza.

Następnie marszałek Struzik w imieniu ministra kultury wręczył W. Siemionowi „Złoty medal Gloria Artis”. „Wojtku, żyj nam jak najdłużej, bądź z nami i twórz dla nas. Jesteś nam niezwykle potrzebny” zakończył marszałek.

Część artystyczną uroczystości prowadził W. Siemion, wspierany przez Elżbietę Dzikowską. Jubilat uskrzydłony okazywanymi mu dowodami uznania, promieniował radością i deklarował gotowość kontynuowania swojej społecznie użytecznej działalności przez kolejne osiemdziesiąt lat.

W 2009 roku ożenił się z Barbarą Kasper. Nikomu przez myśl nie przyszło, że ten żywotny, pełen zapału i wielkich planów na przyszłość działacz kultury tak nagle opuści nas na zawsze.

W dniu 21 kwietnia 2010 roku wieczorem wracał wraz z żoną z występów artystycznych w Płocku. Do tragedii doszło na drodze pod Sochaczewem – ich samochód zderzył się z TIR-em. Auto Siemionów zostało zmiążdżone. Przez dwie doby lekarze walczyli o życie aktora. Niestety nie udało się, gdyż odniesione obrażenia były zbyt rozległe. Zmarł 24 kwietnia 2010 roku.

Pogrzeb J.W. Siemiona odbył się 7 maja 2010 na cmentarzu woj. skowym na Powązkach. W uroczystościach żałobnych uczestniczyło setki



osób. Przybyli przedstawiciele władz woj. mazowieckiego – wojewoda Jacek Kozłowski, marszałek Adam Struzik, radni samorządu wojewódzkiego, delegacje samorządów powiatowych, miejskich, gminnych, organizacji społecznych, aktorzy z warszawskich teatrów, artyści literaci, uczniowie szkół „unii Petrykowskiej”, sąsiedzi, krajanie z Krzczonowa z symbolicznym wozem z ziemi rodzinnej. Liturgii żałobnej w kościele św. Karola Boromeusza przewodniczył bp łowicki Józef Zawitkowski. W wygłoszonej homilii scharakteryzował postać Zmarłego oraz jego wybitne dokonania i osiągnięcia zawodowe.

„... Byłeś człowiekiem skrzydlatych słów, a słowa są ziarnem, Wojtku! trzeba siał, by ziarna nie obumierały” – powiedział biskup.

Uroczystości żałobne uświetnił występ chóru „Vars Cantabile”, który wykonał utwory St. Moniuszki, H.F. Haendla, W.A. Mozarta oraz Sonatę Księżycową Ludwika van Beethovena.

„Promyki Krakowa” z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza wykonały kilka utworów F. Chopina.

Z kościoła trumna z ciałem W. Siemiona przewieziona została na cmentarz wojskowy na Powązkach do alei profesorskiej. Nad otwartą mogiłą wybitnego aktora twórcę i pedagoga żegnali: A. Struzik, który przekazał też żonie Zmarłego najwyższe odznaczenie ludowe „Medal Wincentego Witosa” przyznany W. Siemionowi, Rafał Skąpski z Fundacji Kultury Polskiej, Marek Paszkiewicz – Związek Literatów Polskich, aktorzy: Alina Janowska i Ignacy Gogolewski, malarka Anna Soból i uczeń Piotr Dziża z Unii Petrykowskiej. Rodzinny zespół „Rzep” grał ulubione przez Wojciecha melodie. Pożegnano człowieka obdarzonego wielkim wdziękiem osobistym, szczerego i otwartego. Na jego twarzy gościł nieustannie promienny uśmiech. Posługiwał się pięknym językiem. Był nadzwyczaj twórczy i zawsze rozpoznawalny.

W uznaniu jego zasług był wielokrotnie nagradzany i odznaczany najwyższymi odznaczeniami resortowymi i państwowymi, w tym: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy Pierwszej Klasy, Orderem Sztandaru Pracy Drugiej Klasy, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Odznaką Honorową m.st. Warszawy.

Przy opracowaniu artykułu wykorzystano zestaw podstawowych źródeł:

1. Miłkowski T., Teatr Siemiona, Warszawa, 2009.
2. Miłkowski T., Pożegnanie Wojciecha Siemiona, PAP, 7.05.2010.
3. Morycińska-Dzius E., Wojciech Siemion – aktor życia, *Gazeta Wyborcza*, 27.04.2010.
4. Pless J., O Wojtku Siemionie, Warszawa, 2008.
5. Sułek T., Wojciech Siemion nie żyje, *Życie Żyrardowa*, nr 17, 2010.
6. Sułek T., Zajazd na dwór w Petrykozach, cz. I, *Życie Żyrardowa*, nr 32, 2008.
7. Sułek T., Zajazd na dwór w Petrykozach, cz. II, Pięć wielkich dni 80-latka, *Życie Żyrardowa*, nr 33, 2008.
8. Sułek T., Koncert i wieczór dla Wojciecha Siemiona, *Życie Żyrardowa*, nr 31, 2008.
8. Sułek T., Wakacje u W. Siemiona, *Życie Żyrardowa*, nr 26, 2008.
9. Zwoliński K., Rozmowa autora z Alicją Siemion przeprowadzona w maju 2010.
10. Zwoliński K., Rozmowa z Karoliną Siemion-Dudek spisana w maju 2010.

## **Juliusz Wojciech Siemion (Iuliusz Voichekh Shemion) (1928–2010) and his connections with the Jirardov (Żyrardów) surroundings**

### **Summary**

Juliusz Wojciech Siemion belonged to a circle of the great actors of the Polish stage. He was born in a village in Lublinian voivodship. His parents were the teachers and Siemion took over from them some features of acting. First he studied law at the Lublinian University and after completion of the third year of law in 1950 he started studies at the State Theatrical High School in Warsaw, from which he graduated in accelerated rate in 1951. He played his first film role with full success and then he used to play in many films till the end of his life, but the thing he was interested more was a theatre and an incarnation in various persons' characters. He used to play in many Warsaw theatres, but he also played in a theatre in the city of

Kalish (Kalisz), Shchechin (Szczecin) and Vrotslav (Wrocław). He used to fulfill a duty of the artistic director of many theatres. The thing that he liked very much was a poetry recitation.

Rural descent and love of a rural life caused him to leave Warsaw as a living place in 1969 and he moved to the Petrykozy village where he bought a country house with a park, a garden and the ponds. He arranged a museum of folk art in this court and he arranged a rural ethnological museum under the open sky in its surroundings. After some time, the Petrykozy village became a centre for cultivation of a rural and national tradition. During his living in Petrykozy he often visited Jirardov (Żyrardów) and other cities in Poland, where he used to be invited.